KURJER WARSZAWSKI

D. 5. Maja. — Rok 1840. Wtorek. № 119. Jutro, Ś. Jan w Oleju.

Artyści Teatrów Warszawskich przejęci dozgonną i najczulszą wdzięcznością za nadanie im przez Miłościwego MONARCHĘ emerytury, wczoraj w 2gą rocznicę tegoż najłaskawszego nadania, znajdowali się w obec JW. Jenerała-Adjutanta *Rautenstrauch* Prezesa Dyrekcji Rządowej Teatrów, oraz Członków tejże Dyrekcji, w kościele XX. *Kapucynów* na Mszy ś.; w czasie której utalentowani Artyści grali i śpiewali Mszą z tonu G, skomponowaną przez Józefa *Stefaniego* na dzień dojścia pełnoletności J. C. W. NASTĘPCY TRONU, a ofiarowaną N. PANU, którą raczył MONARCHA przyjąć, obdarzywszy Autora brylantowym pierścieniem. Zakończył Hymn *Lwowa* „BOŻE zachowaj CESARZA." — N. PAN raczył d. 7go z. m. postanowić, iż Dyrektor wydziału wyznań, Radca Stanu *Kozłowski*, i Rektor Akademji Duchownej w Warsz: X. Prałat Hrabia *Ossoliński*, mianowani zostają Członkami Rady Wychowania Publi: Król: Polskiego. — Wyznaczona Postanowieniem N. PANA z d. 27 Grud: 1831 r. pensja Pannom: Euzebji i Anieli *Bukowskim*, córkom Pułkownika b. woj: pol: po zł. 944 gr. 11 każdej z nich, wypłacaną będzie aż do ich zamężcia, bez względu dojścia do lat dorosłości. — Portret Xiężniczki Marji Hessen-Darmsztadskiej, nadszedł do księgarni S. H. *Merzbacha* przy ulicy Miodowej; sprzedaje się po zł. 10. — Jenerał Lejt: Hrabia *Nesselrode* wrócił z *Petersburga*. — Wczoraj złożono w Red: Kurjera dla Instytutu mo: za: dzieci zł. 2. od Józefy młodszej z Leszna, za częste wychodzenie z domu bez wiedzy Państwa; a zł. 3 od Marysi służącej, za nieposłuszeństwo i późne wracanie w nocy. — Urząd Munic: M. Warsz: ponowił ostrzeżenie i instrukcje Właścicielom drzewa spławianego Wisłą, jak mają postępować w tej mierze, szczególniej względem nie narażania mostu na uszkodzenie. Obszerne takowe instrukcje znajdują się w wczorajszej Gazecie Rządowej. —

Niedawno na publicznem posiedzeniu *Towarzystwa Lekarskiego Warsz:* słyszeliśmy wymowny głos Dra *Reinhardt* o zawczesnych pogrzebach; dla okazania jak przedmiot rzeczony iest ważnym, umieszczamy dosłownie zawiadomienie o wyznaczonej nagrodzie w powyższym celu przez Akademją paryzka, która to wiadomość wyjętą iest z Nru 314 Dziennika L'Institut. *Nagroda z funduszu P. Manni* (na r. 1842). P. Manni Professor Uniwersytetu w *Rzymie*, zapisał na iednę nagrodę 1,500 fr. wynoszącą, maiącą być przyznawaną przez Akademją, w przedmiocie *śmierci pozornej i sposobów zaradzenia okropnym przypadkom wydarzaiącym się często z powyższego powodu.* Dekretem Królew: z 5 Kwiet: 1837, fundusz powyższy na cel wskazany został uprawniony; w skutku tego Akademja wyznaczyła na r. 1837 do nagrody następuiące zadanie: „Jakie są niezawodne cechy śmierci pozornej, oraz iakie są środki zapobieżenia zawczesnym pogrzebom?" Powyższe pytanie w r. 1839 nie zostało rozwiązane, iest więc przeto odłożone na r. 1842, t: i: do d. 1 Kwiet: 1842. — *Ona tak kochała.* Romans do śpiewu z towarzyszeniem fortepjanu, muzyka A. *Panseron*, słowa przełożone przez *J. B. W.*, znajduie się w składach PP. *Sennewalda* i J. *Klukowskiego*, zł. 1. W tychże składach można prenumerować na *Album muzyczne*, którego ten romans iest 1szym Nrem i które wychodzić będzie regularnie co miesiąc, składaiąc się z śpiewów dobieranych z najulubieńszych Kompozytorów zagrani: i kraiowych; cena roczna prenumeraty zł. 9; połroczna zł. 4½. Prenumerować także można w Reda: Humorysty przy ulicy Sło-Jerskiej № 1769, gdzie Red: Gaz: Warszaw:. Nr 2gi *Album muzycznego* w tych dniach wyjdzie. — Wyznaczony przez JW. Prezesa Trybunału C. lej Inst: Gub: Mazow:, do zachowania Akt po zmarłym Patronie *Banachowskim*, mam honor wezwać strony interessowane, ażeby po odbiór takowych, lub dalsze spraw swych poparcie, do

mieszkania mego przy ulicy Nalewki pod Ner 2247 raczyły się zgłosić. Alexander *Parisot* Patron. — Nr 18 Tygodnika Rolniczo-Technolo: między innemi zawiera: O użyteczności wczesnego żniwa pszenicy; Szkodliwość gorzelni kartoflanych. — Wieczór muzyczny maiący być danym iutro w Ressursie Kupieckiej, odłożono na później. — Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani, po *Panu domu* JP. *Maiewski*; a po ukończeniu widowiska, po 2-kroć JPanna *Damse* i JP. *Jasiński*.

Onegdaj w kościele w *Kobełce*, 2 mile za *Pragą*, z powodu nowego nadania Odpustu na cześć Śtej Filomeli Męczenniczki, była Wotywa i Summa, przy towarzyszeniu muzyki kompozycji *Szydermaiera*, pod dyrekcją P. *Kubełki*. X. *Xawery* Kapucyn miał stosowne Kazanie; bardzo wiele osób było zgromadzonych tak z bliższych okolic iak i z Warszawy.

Z *Siedlec* d. 17/29 Kwiet. 1840. — Dniem Rocznicy Urodzin J. C. W. CESARZEWICZA NASTĘPCY TRONU, wszyscy bez wyiątku przejęci, zanosili pod czas odbywaiącego się Nabożeństwa w Kościele, najgorętsze modły do NAJWYŻSZEGO Zastępów Pana o pomyślność, zdrowie, długoletnie życie i najszczęśliwsze panowanie N. MIKOŁAJA I. Cesarza Wszech Rossji, Króla Polskiego, i całej Jego Dostojnej Familji. Wieczorem od razu zaiaśniały wszystkie domy miasta *Siedlce*, rzęsistem oświetleniem, a szczególniej odznaczały się: mieszkanie JW. Jenerała *Ładyżeńskiego* Naczelnika Woiennego, pałac Rządowy i gmach miejski, gdzie cyfry J. C. W. gustownie uilluminowane pyszny widok przedstawiały. Na zakończenie tej uroczystości odbył się *Bal* w salach pałacu rządowego na rzecz *Szpitalu Dobroczynności* w mieście gubernjalnem w *Siedlcach*, na którym znajdowało się do 200 osób. Że zaś gmach ten przytyka do ogrodu rządowego, tam więc również między drzewami i klombami przeciw odległe Cyfra Dostojnego SOLENIZANTA na piramidach unosząca się, mnóstwem goreiących lamp iaśnieiąc, zachwycaiący widok sprawiała. Muzyka pułkowa graiąc w bliskości, zwabiła całą Publiczność Siedlecką. Przed kilkanasto dopiero dniami, zaledwie zdołali rzucić myśl JJWW. Jenerał *Ładyżeński* N. W. G. P., Jenerał *Glasenapp* Dowódzca Brygady i *Borejsza* p. o. Gubernatora G. Podlaskiego, o uwiecznieniu tego uroczystego dnia pamiątką, przez utworzenie balu składkowego, i za iego pośrednictwem złożenie zasiłków dla nieszczęśliwych nędzą pogrążonych, a w chwili rozeszła się ta wiadomość po całej gubernji za wpływem i odezwaniem się JJWW. Jener: *Ładyżeńskiego* i *Borejszy* p. o. Gub: G. którym wzrost i powodzenie tej składki szczególnie przypisać należy. Chociaż nader mała składka oznaczoną była, gdyż cena biletu wynosiła tylko zł. 20, iednakże i przeszkoda z krótkości czasu wypływaiąca nie stanęła na zawadzie; bowiem do 6000 zł. czystego dochodu zebrano z tego balu, i wszystkie stany z największą ochotą złożyły ofiary na Ołtarz cierpiącej ludzkości, tak dalece, że wielu z Obywateli po 5 i 8 razy większą składkę, iak była wskazana, ofiarowali. Dzięki więc Dobroczyńcom! a nieszczęśliwi wiecznie zanosić będą modły do PRZEDWIECZNEGO za pomyślność i zdrowie J. C. W. CESARZEWICZA, znalazłszy ulgę w cierpieniach z powodu dzisiejszej uroczystości, nastręczaiącej najstosowniejszą sposobność do utworzenia tego balu. Obok zaś wdzięczności dla twórców pomysłu i składaiących, nabyły prawa wielkiego do dziękczynień *Damy* w znacznym gronie zebrane, które za własnem natchnieniem i torem Gospodyń idąc, bytnością swoią bal zaszczyciły, a nadewszystko niebstygła wdzięczność należy się Gospodyniom JJWW. Jenerałowom *Ładyżeńskiej* i *Glasenapp*, które rzadką swoią uprzejmością, tę zabawę uprzyiemniały. O północy JW. *Borejsza* p. o. Gub: wniósł toast za pomyślność i zdrowie N. PANA i Całej Jego Dostojnej Familji, który przy odgłosie muzyki i hucznym okrzyku hura spełnionym został. O ile należy się wdzięczność powyżej wymienionym osobom, za ich wzniosłe pomysły, nie można również ukryć poświęceń W. *Hin-*

cza Kommissarza Obw: Siedlec: iako Gospodarza tego balu. Zabawa balowa trwała do późnej godziny w nocy, którą zakończył się dzień tej pamiętnej uroczystości.

Z Gdańska. — Od dawnych czasów niepamiętaią aby morze wyrzucało taką obfitość *bursztynu* iak teraz; wypadek ten przypisuią świeżemu wyłomowi *Wisły*. Bywaią dnie, że ludziom co trudnią się szukaniem bursztynu pod *Weichselmünde* płacą Dzierżawcy znaleźnego do 400 talarów. W Niedzielę 26go z. m. na przedmieściu Śgo Woiciecha był doroczny iarmark. Most na *Radaunie* załamał się pod 50 ludźmi, nikt nie zginął, bo w samej rzece iest tylko 2 stóp wody, wszyscy przecie użyli przymuszonej kąpieli.

Anglja. — Xżę *Ernest* Sasko-Koburgski, Brat małżonka Królowej, uda się z *Londynu* do *Lisbony*. Pogłoski o zaślubinach tegoż Xięcia z Xiężniczką *Augustą Cambridge* (Kembrycz), nagle ustały. — 23go z. m. obchodzono w *Stratford* w mieście rodzinnem *Szekspira* rocznicę urodzin tegoż wielkiego Poety. — Królowa nie poświęci uroczyście budowy nowego pałacu Parlamentu; prace około tej budowy iuż znacznie postąpiły. — Naoczny świadek okropnej powodzi w *Koryndze* w Indjach wschodnich, zapewnia, iż przeszło 7,000 ludzi znalazło śmierć w falach, a 70 statków zatonęło. Morze musiało wznieść się przynajmniej o 8 stóp nad powierzchnią wsi *Koryngi*. — Dzienniki czynią uwagę, iż Pan *Guizot* (Gizo), iest w *Londynie* pierwszym Posłem francuzkim religji protestanckiej od czasów *Sullego*.

Francja. — Hrabia *Jaubert* (Żober) Minister gmachów publicz: zachorował. — W *Szerszelu* wzniesiono 4ry domy obronne i kilka baterji, tak, iż miasto nie tylko iest zabezpieczone od napadu, ale nawet może wytrzymać oblężenie. Mieszkańcy ieszcze nie wrócili, tylko 20 *Kabailów* przybyło z bydłem, ale podobno bardziej w celu szpiegowania niż na sprzedaż. — *Abdel-Kader* dowiedziawszy się o przybyciu Xcia *Orleń:* do *Afryki*, miał przesłać taki list Marszałkowi *Valée* (Wale): „Ponieważ dotychczas Król Francuzów nie mogąc osobiście przeprawić się przez morze z powodu swego podeszłego wieku, uznał za potrzebę umieszczenia iednego z swoich Jenerałów na czele armji, przeto i ia wysłałem tylko moich Jenerałów; gdy zaś teraz przybył Syn słabego Monarchy, dla zmierzenia się ze mną, tedy i ia osobiście staię na czele moiej armji; obaczemy kto wygra.” Emir ma w bliskości *Miljany* około 15,000 wojska; zdaie się, iż przyjdzie do walnej bitwy. Arabowie narzekaią na upadek handlu, co im więcej szkodzi niż Francuzom. *Marokanie* zostaią neutralni. Członkom Kommissji uczonych zakazano wstęp do *Szerszelu*, gdzie Inżynierowie niszczą wszystkie zabytki starożytności, aby ich użyć do prac warownych. Marszałek *Wale* nie idzie za pięknym przykładem *Napoleona* okazanym w *Egipcie*, i niczego nie oszczędza, byle dopomódz swoiemu zięciowi Podpułkownikowi *Salle* (Sal) do awansu.

Niemcy. — Xiążę *Nassauski* został ozdobiony przez Cesarza *Ferdynanda* wielkim krzyżem węgierskiego orderu Śgo *Stefana*.

Rozmaitości. — W *Krakowie* w nocy dnia 29 z. m. między godziną 11 i 12tą groźny pożar wybuchnął na przedmieściu Piasek. Ogień ziął się w suszarni słodowej browaru XX. Karmelitów tak nagle, że Parobek browarny który tam nocował, spalił się prawie na węgiel. Niebezpieczeństwo było okropne! Rozżarzone głownie padały na sąsiedzkie dachy, i pożar ten przy cokolwiek większej zawiei, zniszczyłby był całe to rozległe przedmieście; iuż i tak zaczynał palić się dach samegoż klasztoru, i byłby spłonął niezawodnie, gdyby nie heroiczna prawie odwaga młodego kominiarczyka, który dostawszy się dymnikiem na wierzch dachu, z niebezpieczeństwem spadnięcia i zabicia się na śmierć, przykrył sobą całym płomienie, i ogień tym sposobem przygasił. Imie tego młodzieńca, będzie zapewne do publicznej wiadomości podane. Szkoda iest znaczną. Samego zboża a mianowicie słodu do 1,000 korcy spłonęło, a z całego gmachu, browarnego znaczną prestrzeń

zajmującego zostały tylko mury. — Donoszą z *Poznania* 20 z.m. „Pisarek *L.* w pow: *Pleszewskim*, fornala Szymona *Tomczaka*, gniewem uniesiony, że tenże przez nieostrożne iechanie swoie, furę siana wywrócił, rydlem zabił. Osadzono go iuż w więzieniu. Prawie bezprzykładną zbrodnią d. 11go niezamężna, lat 23 maiąca *Kubsch*, służąca w *Prittisch*, popełniła. Dziecko bowiem swoie nieprawego łoża, chcąc inną przyiąć służbę, u Wdowy iedney w *Skwierzynie* umieściła. Ponieważ wszelako tejże pieniędzy umówionych nie płaciła, odniosła więc (Wdowa) dziecko iuż 8 miesięcy maiące, dnia wspomnionego Matce do *Prittisch*, z oświadczeniem, że ie dłużej trzymać nie chce. Pod pozorem oddania dziecka swego gdzieindziej, udała się *Kubszowa* do *Skwierzyny;* zboczywszy wszelako z drogi, wykopała stosownie do swego własnego zeznania, w samotnem miejscu w piasku dół i pogrzebała w nim dziecko swoie żywcem, okrywszy ie wprzód sukienką. Po tym okropnym czynie udała się do *Skwierzyny* i powiedziała Wdowie, że dziecko swoie w *Prittisch* komuś powierzyła; zaś w *Prittisch* ludziom powiadała, że dziecko umarło i w *Skwierzynie* pochowane. Wszakże śledztwo policyjne wkrótce wykryło ślady zbrodni, do której też przyznała się sprawczyni a następnie miejsce wskazała, gdzie ciało dziecka znaleziono.“

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Z Xżąt Sanguszków Hra: Klem: Małachowska z zagranicy; Zadarnowski Rzeczywisty Radca St.nu z Petersburga; Olszewski Leon Dzie: z Garlina; Turobojski Apoliną: Dzie: z Gostynka; Tarczałowski Rom: Dzie: z Ozarcy; Elżanowski Sew: Dzie: z Dmosina; Morzycki Marcin Dzie: z Warzynowa.

DONIESIENIA.

CERTYFIKATOW złp. 5,000 w kilku sztukach, iest do sprzedania w składzie Papieru A. Zalewskiego przy ulicy Wierzbowej Nr 473 Lit: C.

※ P. *Caillier* (Kelje), rodem z Francji północnej przybył do Polski celem założenia FABRYKI CUKRU BURAKOWEGO. Fabryka ta będąc iuż w ruchu, zaleca się swoią doskonałością nad innemi dawnemi, tak co do urządzenia, iako też budową i fabrykacją cukru. Szanowne Osoby chcące zaszczycić go swoiem zaufaniem, raczą zgłosić się do niego listownie albo osobiście u Pana *Mignon* (Minią) w Nowej wsi przy ulicy Marszałkowskiej, Nr 1754, w Warszawie.



Od dnia 24 Czerwca 1840 roku, iest KAPITAŁ 20,000 do pożyczenia na lat 3, na pewną hypotekę na Prowincji lub w Warszawie, z zastrzeżeniem ażeby procent od tego kapitału był płacony z góry i w Warszawie, a przynajmniej półrocznie. O takowy kapitał proszę zgłosić się do wsi Gozdu w Guberni Podlaskiej w Obwodzie i Powiecie Łukowskim.

We wsi Komorowie o dwie mile od Warszawy, za Raszynem położonej, dostać można 3 i 4ro-letnich DRZEWEK ORZECHÓW WŁOSKICH. po 5 i 6 zł. sztuka. Bliższa wiadomość na miejscu, lub w Warszawie przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 1245 lit: B, u Stróża Wincentego.

BIURO PRYWATNE INFORMACYJNO-SĄDOWO-ADMINISTRACYJNE,

przy ulicy Trębackiej pod Nrem 638.

Dobra składaiące się z 3ch Folwarków, 12 mil od Warszawy nad spławną rzeką i w bliskości miast handlowych, pomiędzy lasami położona, w których iest osiadłych Rolników 40, rocznie dni ciągłych 2087, a pieszych dni 1871 pańszczyzny odrabiaiących, Wysiewu 140 korcy Ozimego i tyleż Jarego, 150 Wozów zbioru Siana, Browar, Gorzelnia; zgoła z wszelkiemi dogodnościami i możnością utrzymania do 1000 sztuk owiec, prócz Inwentarzu do potrzeb gospodarskich i Paktu, są z wolnej ręki w 6cioletnią dzierżawę do wypuszczenia. Bliższą i obszerniejszą informacją powziąść można w Biurze powyższem.

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w połu: ciepła 9.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro 25 raz *Malwina.* 62 raz *Popas.* Wczoraj po *Panu domu*, dla słabości JP. *Żółkowskiego*, zamiast *Kwiryna*, dane były, 34 raz *Wuj* i *Siostrzeniec* i 16 raz *Nowy sposób płacenia długów.*

Podpisany mam zaszczyt zawiadomić łaskawą Publiczność, iż wyprowadziwszy się z Ogródka Wiejskiego, urządziłem nową RESTAURACJĄ w b. Oranżerji w *Sielcach*, za rogatkami Belwederskiemi, przy drodze Willanowskiej, gdzie codzień można dostać Raków, Szparagów i Kurcząt, oraz wszelkich Trunków kraiowych i zagranicznych; przytem przyjmuie wszelkie dniem wprzódy zamówione Obiady i Podwieczorki. Staraniem moiem będzie abym iak dotąd tak i nadal zasłużył sobie na łaskawe względy Szanownej Publiczności. W dniach pogodnych Muzyka codziennie grywać będzie. *J. Sierpiński.*

Jutro w handlu Małowskiego przy ulicy Ludwickiej, Śniadanie: Prosie faszerow:, Polędwica, Mostek ciel: z roż:, Zrazy zawiiane, Kotlety z szpinak: i Potrawa z pulard, etc.